

Łukasz Bieszke
Uniwersytet Gdański

MOTYWY RELIGIJNE W PRZYŚPIEWKACH KIBICÓW KLUBÓW PIŁKARSKICH

Doping kibiców stanowi nieodłączny element meczu. Dla wielu spotkanie piłkarskie bez zorganizowanego wspierania drużyn jest znacznie mniej atrakcyjne. Brakuje mu „tego czegoś”, co nazywane bywa klimatem. Na polskich stadionach zaczęto wspierać drużyny w zorganizowany sposób w latach 70. XX wieku. Najpierw wykrzykiwano nazwy drużyn, ale z upływem czasu kibice zaczęli tworzyć coraz bardziej skomplikowane teksty, które miały zagrzewać zawodników do walki z rywalem. Autorzy starali się, by były one coraz atrakcyjniejsze, ale jednocześnie łatwe do nauczenia dla szerokich rzesz fanów, bo tylko odśpiewanie pieśni przez „cały stadion” daje należyty efekt.

Po motywy religijne sięgano w tej twórczości głównie z dwóch powodów. Po pierwsze czyniono tak dla wyrażenia afirmacji klubu jako dobra wyższego, dzięki czemu kibicowanie stało się porównywane do religii, a klub do Boga lub innych bytów należących do sfery sacrum. Drugi powód to fakt, że wiele pieśni religijnych jest w Polsce powszechnie znanych, co sprawia, że po ich sparafrazowaniu rytm utworu jest rozpoznawany przez wszystkich kibiców, ułatwiając jego wykonanie.

Szukając motywów religijnych w przyśpiewkach kibiców klubów piłkarskich, przeglądałem fora internetowe i śpiewniki, które fani publikują na stronach internetowych, sprawdzając wszystkie kluby ekstraklasy i I ligi. Posiłkowałem się także własną wiedzą na ten temat, gdyż od ponad dziesięciu lat jestem stałym bywalcem stadionów w Polsce, głównie w Trójmieście, choć swego czasu zdarzało mi się podróżować w różne zakątki kraju. Choć sądziłem, że religia jest tematem bardziej eksploatowanym w kibicowskich pieśniach, udało mi się w nich znaleźć przykłady reprezentujące różne sposoby wykorzystywania motywów o charakterze religijnym.

Nim przejdę do analizy konkretnych tekstów, pozwolę sobie na istotną z mojego punktu widzenia uwagę na temat przyśpiewek czy okrzyków kibiców. Choć starają się oni, by było inaczej, bo każda kibicowska grupa pragnie być pod tym względem oryginalna, większość przyśpiewek ma charakter wariantywny.

Można w nich dowolnie zmienić nazwę klubu (przy zachowaniu liczby sylab) i mogą być one – i zwykle są – wykonywane na innym stadionie. Obecnie inspiację dla polskich fanów stanowią najczęściej kibice z Bałkanów oraz Ameryki Południowej. Skopiowanie rytmu utworu przy dodaniu własnych słów jest uważane za „honorowe” w przeciwieństwie do skopiowania tekstu wykorzystywanego przez inny klub, przy zmianie jedynie nazwy drużyny.

Nawiązania do tekstów religijnych w przyśpiewkach kibiców mają różny charakter, od wykorzystywania oryginalnych fragmentów pieśni religijnych, przez ich parafrazowanie, po odwoływanie się do motywów kultury chrześcijańskiej, zwłaszcza tych, które są znane z Biblii.

Na polskich stadionach można usłyszeć jedną pieśń religijną, której część – a jest nią refren – odśpiewywana jest bez wprowadzania zmian. Mowa o utworze *Oto jest dzień*, do którego przyznają się sympatycy Ruchu Chorzów. Z własnego doświadczenia wiem jednak, że pojawia się on na różnych stadionach, chociaż jest wykonywany niezwykle rzadko. Refren, który brzmi:

*Oto jest dzień, który dał nam Pan!
Weselmy się i radujmy się w nim!*

gloryfikuje dzień meczu jako czas, gdy kibice mogą się spotkać i razem zaśpiewać, gdy wspólnie wspierają swoją drużynę. Dzięki odniesieniu do meczu pieśni religijnej, dzień ten jest interpretowany jako dar od Boga i fakt, którym należy się radować niezwykle silnie, bo – zgodnie ze słowami pieśni – „w Bogu”.

Do pieśni religijnych przekształcanych przez kibiców należy m.in. kolęda *Wśród nocnej ciszy*. Dość wulgarnymi parafrazami tej kolędy posługują się w rywalizacji trójmiejskich klubów zarówno Lechia Gdańsk, jak i Arka Gdynia. Dziś trudno określić, którzy fani pierwsi wpadli na pomysł posłużenia się tym utworem, spotkało się to bowiem z odpowiedzią rywala, który ułożył do tej samej melodii własny tekst. Oryginalny utwór ze względu na swą tematykę nacechowany jest pewną dostojnością, przyśpiewki kibiców są natomiast tekstami niezwykle brutalnymi, zawierającymi wulgaryzmy. Sympatycy Arki śpiewają:

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi.
Wstańcie, Arkowcy, Lechia nadchodzi.
Weźcie pałki, weźcie noże, Lechia kurwa żyć nie może.
Wedle rozkazu.

Poszli, znaleźli Lechię na strychu.
Wpierdol spuścili, zeszli po cichu.
Gdyby Lechia nie skakała,
Toby wpierdol nie dostała.
Wedle rozkazu.

Słowa przyśpiewki fanów Lechii brzmią natomiast następująco:

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi.
Wstańcie, Lechiści, Arka nadchodzi.
Weźcie pałki i zapalki, podpalimy stadion Arki.
Wedle rozkazu

Poszli, znaleźli Arkę na strychu.
Wpierdol spuścili, zesli po cichu.
Gdyby Arka nie fikala, Toby wpierdol nie dostała.
Wedle rozkazu.

Oba utwory różnią się od siebie w znaczący sposób tylko w jednym miejscu: kibice Lechii nawołują w swojej parafrazie do spalenia stadionu Arki, fani Arki natomiast podżegają do morderstwa kibiców Lechii, których dodatkowo określają w wulgarny sposób. W świetle obu utworów kibice działają w myśl narzuczonego z góry rozkazu, a wróg jest tchórzem – chowa się na strychu – i jest sam winny karze, która go spotyka. Wykorzystano tu także parafrazę przysłowia *Żeby kózka nie skakała, toby nóżki nie zlamala* (rozpoczynającego też wierszyk dla dzieci autorstwa Juliana Tuwima pt. *Skakanka*). W przyśpiewkach słowa *skakać* (Arka) oraz *fikać* (Lechia) mają znaczenie ‘zaczepiać kogoś, być dla kogoś nie miłym’, zachowanie kibiców jest więc w świetle przyśpiewki usprawiedliwione tym, co robi rywal¹.

Kolejnym przykładem parafrazy pieśni religijnej pojawiającej się na stadionie jest refren pieśni *Pójdź do Jezusa*. Tekst tej parafrazy został zamieszczony na stronach kibiców Górnika Zabrze, Widzewa Łódź i Lechii Gdańsk, co świadczy o identyfikowaniu się tych klubów z tą piosenką. Z własnych doświadczeń wiem jednak, że jej tekst jest też wykonywany na wielu innych polskich stadionach. Pieśń znajdująca się na stronie internetowej Górnika brzmi:

Śluchaj, Jezu, jak Cię błaga lud,
zrób z Górnika mistrza Polski, zrób.
My czekamy już dwadzieścia lat,
a tu mistrza, mistrza Polski brak,

A gdy wreszcie puchar zrobisz ten,
całe Zabrze oszaleje wnet,
Piwo strumieniami będzie lało się,
piwo strumieniami będzie lało się.

¹ I. Kępka, *Językowa kreacja przyjaciela i wroga w przyśpiewkach kibiców Arki Gdynia i Lechii Gdańsk*, [w:] *Futbol w świecie sztuki*, pod red. J. Ciechowicza i W. Moski, Gdańsk 2012, s. 458–459.

W pierwszej części tej parafrazy zawarta jest, podobnie jak w oryginale, apostrofa do Jezusa. O ile jednak w pieśni kościelnej prośba dotyczy pocieszenia wykonawcy, to w kibicowskiej przeróbce jej treścią jest osiągnięcie sukcesu sportowego, czyli w wypadku Górnika zdobycie mistrzostwa Polski, na które kibice czekają od 1988 roku.

Na przykładzie tej piosenki można doskonale pokazać, na czym polega wariantywność tego typu utworów. Umiejętne ich przerabianie sprawia, że mogą one dotyczyć niemal każdej drużyny i wielu sytuacji sportowych. Na przykład kibice Arki Gdynia, by zachować rozmiar sylabiczny wersu, używają zdrobnienia nazwy swego klubu: *zrób z Arczki mistrza Polski zrób* lub *wróc Arczce pierwszą ligę / ekstraklasę wróc*. Zmiany służące zachowaniu rytmu mogą dotyczyć oczywiście także innych ważnych dla treści utworu wyrazów. Kontynuując pieśń kibiców Arki o ekstraklasie, można by dla zachowania rytmu zmienić trzeci wers na: *a tu ekstraklasy ciągle, ciągle brak*. Możliwość wprowadzania zmian w zależności od sytuacji i wykonawcy jest zatem bardzo wiele i twórczo wykorzystywać ten utwór mogą kibice niemal każdego klubu i w niemal każdej sytuacji. Często to zatem robią.

Ostatnim w moim materiale utworem o charakterze religijnym, który podlega parafrazowaniu, jest pieśń religijno-patriotyczna *Rota* autorstwa Marii Konopnickiej. Do jej wykorzystania przyznają się sympatycy Pogoni Szczecin. Ich wersja brzmi następująco:

*Nie rzucim ziemi, skąd nasz Klub,
Nie damy pogrześć sławy.
Gryfa my naród, Gryfa Ród –
Szczeciński Klub Sportowy.
Nie będą pyry pluć nam w twarz!
Ni bluzgać nas od śledzi!
Do boju stanie Gryfa Ród!
Tak nam dopomóż Bóg,
Tak nam dopomóż Bóg!*

Wersja ta zawiera obecną także w oryginale apostrofę do Boga – prośbę, by dopomógł w realizacji wyśpiewanych wcześniej przyrzeczeń. Należy w tym miejscu dopowiedzieć, że Gryf jest symbolem Szczecina, a *Pyry* to pseudonim zanatagonizowanych z fanami Pogoni sympatyków Lecha Poznań, którzy ze względu na położenie Szczecina wyzywają kibiców z tego miasta od śledzi.

Motywy religijne przyjmują również w kibicowskich przyśpiewkach postać wprowadzania do oryginalnych tekstów słownictwa religijnego. Jest ono stosowane przez kibiców przede wszystkim do podkreślenia wielkości samego klubu. Taką funkcję pełni zwłaszcza przymiotnik *święty*, którym często w przyśpiewkach bywa określany rzeczownik *klub*. Występuje on na przykład w utworze śpewanym

przez kibiców Śląska Wrocław na melodię pieśni I Brygady Legionów Polskich z 1916 roku:

*Oddałem serce za drużynę,
Oddałem za nią duszę swą.
I wierzę, że kiedyś zasłynie
Mój święty klub – WKS² Śląsk!
To my, kibice Śląska,
Zna nas cała Polska.
Za Śląsk, za WKS,
Pójdziemy aż po życia kres!*

Poza nazwaniem WKS-u Śląsk *świętym klubem* religijne aluzje przejawiają się w tej pieśni także w obietnicy oddania duszy za drużynę, w wierze, że będzie słynna, oraz w deklaracji, że kibic pójdzie za nią po życia kres. Te trzy fakty świadczą o traktowaniu przez kibiców Śląska swojego klubu jako wartości najwyższej, za którą warto oddać wszystko, łącznie z życiem. Te motywy – wiara do końca w święty klub, za który jest się w stanie oddać życie oraz duszę – są najczęstszymi odwołaniami do religii w tekstach śpiewanych na stadionach. Warto dodać, że także ta pieśń jest wariantywna. Utwory w tym samym rytmie ze zmienionymi słowami wykonują również, na przykład, kibice Lechii Gdańsk. Jednak pieśń ta zdecydowanie najbardziej kojarzy się ze Śląskiem Wrocław, którego kibice traktują go jako coś w rodzaju nieoficjalnego hymnu i wykonują przed każdym meczem.

Świętość klubu fani Śląska podkreślają także w utworze powstałym na bazie melodii wykorzystywanej przez sympatyków greckiego Panathinaikosu Ateny.

*O WKS! [klaszcemy]
Nasz święty klub. [klaszcemy]
Będziemy razem przy nim stali aż po grób!*

*O WKS! [wolno]
Naszym świętym klubem jest [wolno],
My kibice [wolno],
Zróbmy wszystko [wolno],
By w tej magicznej chwili śpiewem wspierać go!*

Podobne utwory łączące motyw świętości klubu i wiary w niego po życia kres mają w swoim repertuarze kibice Arki Gdynia:

² WKS to skrót od *Wojskowy Klub Sportowy*.

Nasz święty klub
MZKS³
Będziemy przy nim, aż po życia kres...
Więc właśnie tam,
Gdzie Arka gra...
Dopingujemy wciąż, śpiewając tak:
Ole olee
Ole olee
Ole olee oole olee
Ole olee
Ole olee
Ole olee oole olee

Według tekstu z faktu, że klub jest święty, wynika to, że fani Arki go dopingują. Warto w tym miejscu dodać, że z tej przyśpiewki korzystają jedynie kibice z Gdyni. Drugą przyśpiewką zawierającą motyw świętego klubu jest następujący utwór:

To Nasz, to Nasz
Święty Klub,
Nasz MZKS,
MZKS.
To Nasz, to Nasz
Święty Klub,
Nasz MZKS,
MZKS

My jesteśmy z Tobą!
Klubie! Klubie! Klubie Ty Nasz!
la la la la la la la la la lala
heja Areczka

Podobne przyśpiewki wykonują również kibice innych klubów, na przykład Zawiszy Bydgoszcz. Utwór w tym rytmie jest też m.in. hymnem lokalnego rywala – Lechii Gdańsk, jednak tekst Lechii jest zmieniony i nie występuje w nim epitet *święty*.

Przymiotnikiem *święty* w kibicowskich przyśpiewkach określany bywa nie tylko wyraz *klub*, lecz także nazwa własna klubu oraz jego barw – elementy klubowej tradycji o szczególnym znaczeniu dla wiernych sympatyków. Na te elementy zwracają uwagę kibice Zawiszy Bydgoszcz:

³ MZKS to skrót od *Morski Związkowy Klub Sportowy*. Przed rokiem 1989 skrót ten pojawiał się przed nazwą *Arka*.

Hej, Zawiszo,
Rycerzu nasz,
To Twoje imię dla nas święte jest,
Kochamy Cię,
Po życia kres,
Z nami na zawsze WKS.

Na sobie masz święte barwy,
Na sercu Zawiszy herb,
Pamiętaj o tym, piłkarzu,
Wychodząc na każdy mecz.

Zawisza jest twoim klubem,
A celem zwycięstwo jest,
Więc walcz, jak nigdy przedtem,
O honor i WKS.

Motyw oddania duszy za drużynę jest wykorzystywany nie tylko we wspomnianych wcześniej utworach Śląska Wrocław, lecz także w piosence kibiców Polonii Warszawa, którzy parafrazują polski utwór biesiadny pt. *Czarne oczy*, zmieniając w niektórych miejscach wyrażenie *czarne oczy* na *czarne koszule* (jest to pseudonim drużyny Polonii Warszawa, która od swego powstania występuje w czarnych strojach⁴). Warto zwrócić w tym miejscu uwagę, że do zmiany tekstu nie dochodzi w całym utworze, gdyż w takim wypadku zachwiana zostałaby rytmiczność utworu.

*A wszystko te czarne oczy,
gdybym ja je miał...
Za te Czarne, Czarne Koszule
serce, duszę bym dał,
za te Czarne, Czarne Koszule,
serce, duszę bym dał, a co!
Mówią o mnie głupi,
po coś ty je brał,
po coś te Czarne, Czarne Koszule
mocno pokochał,
po coś te Czarne, Czarne Koszule,
mocno pokochał, a co!*

⁴ Wynika to z faktu, że gdy klub powstawał w roku 1911, nie mógł z powodu sytuacji politycznej (rozbiory) przyjąć barw biało-czerwonych. Zdecydowano się więc na barwy czarne, symbolizujące żalobę po utraconej ojczyźnie.

Tylko raz kibice odwołują się w swoich okrzykach do szatana, co ma wzbudzić strach u przeciwnika. Okrzyk brzmi:

Arka to pany, żółto-niebieskie szatany!

Jest on, rzecz jasna, całkowicie wariantywny, a możliwości jego stosowania jest tak wiele, że nie da się go przypisać konkretnemu klubowi. Można go usłyszeć na wielu stadionach w Polsce.

Istnieje kilka przypadków, w których motywy religijne służą identyfikacji kibiców z miastem, z którego pochodzą, ze względu na elementy religijne zawarte w jego herbie. Stosują ten zabieg kibice GKS-u Bełchatów oraz Stomilu Olsztyn.

Kibice z Bełchatowa śpiewają:

Związani z klubem, jak Adam z Ewą w herbie,
Mieszkamy w mieście, gdzie każdy kocha GieKSę,
Jesteśmy wszędzie, tam gdzie i Wy jesteście,
Zawsze oddani, My Bełchatowscy Fani.
La la la la la la la

Odwołują się w ten sposób do postaci Adama i Ewy przedstawionych w herbie Bełchatowa. Widzimy w nim na błękitnym tle na wzgórzu zielonym drzewo o liściach złotych, owocach czerwonych i czarnym pniu, który oplata czerwony wąż, pod drzewem zaś z prawej strony umieszczono postać Adama, a z lewej postać Ewy ze złotymi włosami i liśćmi figowymi. Kibice GKS-u odwołują się do wizerunku herbu, by porównać swoje przywiązanie do klubu, do miłości, jaką darzyli siebie biblijni Adam i Ewa.

Podobnie jak bełchatowianie do religijnego motywu zawartego w herbie nawiązują fani Stomilu Olsztyn. Śpiewają oni:

*W naszym mieście Olsztyn,
Gdzie Apostoł w herbie jest,
Mamy swą drużynę, która zwie się OKS.
OKSie⁵, OKSie, ukochany klubie nasz,
Masz kibiców w swoim mieście,
Masz kibiców, masz.*

Apostoł w herbie to święty Jakub, patron najstarszej parafii w mieście przy bazylice konkatedralnej.

⁵ OKS to skrót od *Olsztyński Klub Sportowy*.

Na koniec warto dodać, że kibice każdej w zasadzie polskiej drużyny w wielu przyśpiewkach i okrzykach wykorzystują słowo *alleluja*, które w tłumaczeniu z hebrajskiego znaczy ‘wychwalajcie Jahwe’. W moim przekonaniu czynią to jednak bez wnikania w jego znaczenie religijne, a służyć ma ono dodaniu pieśni patetyczności. Przykładem takiego zabiegu może być poniższy utwór:

*W naszym mieście Łodzi,
Gdzie łódeczka w herbie jest,
Mamy swą drużynę,
Która zwie się RTS!
Alleluja, alleluja, alleluja – Widzew Łódź!
Alleluja, alleluja, alleluja – Widzew Łódź!*

Podsumowując, należy zauważyć, że motywy religijne najczęściej służą kibicom do wyrażania pochwały klubu, który przyrównywany jest do Boga. Sporadycznie mogą też mieć inne funkcje – uwypuklać motyw rywalizacji pomiędzy kibicami, wzbudzać strach u przeciwnika lub podkreślać identyfikację kibiców z miastem, z którego pochodzą.

Bibliografia

Kępka I., *Językowa kreacja przyjaciela i wroga w przyśpiewkach kibiców Arki Gdynia i Lechii Gdańsk*, [w:] *Futbol w świecie sztuki*, pod red. Jana Ciechowicza i Waldemara Moski, Gdańsk 2012.

www.arkowcy.pl

www.lechia.gda.pl

www.lechia.net

www.slasknet.com

www.niebiescy.pl

www.pogononline.pl

www.gornik.zabrze.net

Streszczenie

Motywy religijne w przyśpiewkach kibiców klubów piłkarskich

Tekst ukazuje, jak kibice piłki nożnej używają religijnych motywów w swoich przyśpiewkach. Istnieje kilka przyczyn tego rodzaju działania. Pieśni religijne stanowią istotny element polskiej kultury. Parafrazowanie ich ułatwia zapamiętanie rytmu. Klub piłkarski bardzo często bywa określany „świętym”. Kibice porównują klub do Boga, co dodaje wagi i wprowadza klub w sferę *sacrum*. Tego

rodzaju przyśpiewki pokazują również, że klub piłkarski jest uważany za święty przez kibiców tworzących tego typu przyśpiewki.

Summary

Religious motifs in the songs performed by football fans

Text shows how football fans use religious motifs in their songs. There are a few reasons for that. Religious songs are an important part of Polish culture. Paraphrasing them makes it easier to remember the rhythm.

Club is very often said to be “saint”. It is compared to the God. It adds importance and brings the club into sacrum zone. It also shows that club is regarded by sacrum by fans who create this kind of songs.